

Wipszycka, Ewa

"Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej", Orygenes, przekł. i oprac. Stanisław Kalinowski, wstęp ks. Emil Stanuła, Warszawa 1984 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 77/4, 829-830

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Czytelnika apologii Atenagorasa, podobnie jak innych dzieł tego gatunku, uderzyć musi całkowity brak odniesień do kultów żywych, zdobywających sobie licznych adeptów, w części przynajmniej w podobny sposób co chrześcijaństwo odpowiadających na te same niepokoje religijne i pragnienia. Nie wiedząc nic o kierunku ewolucji kultów doby cesarstwa moglibyśmy ulec iluzji, że królowały wierzenia archaicznej Grecji i to wyłącznie w ich mitologicznym kształcie (co przecież i dla tamtych odległych czasów byłoby fałszem). Przeciwnikiem atakowanym przez Atenagorasa jest przede wszystkim Homer i Hezjod. Dowód to potęgi literatury, i szerzej kultury pogańskiej na literaturze opartej; z nią czyniono obrachunki, ona utrudniała ludziom wykształconym nawrócenie. Mijający czas niewiele w tej materii zmieniał, wskazuje na to konfrontacja „Prośby za chrześcijanami” z ostatnią apologią starożytności, utworem Teodoretą z Cyru „Leczenie chorób hellenizmu” (powstałym nieco przed rokiem 423).

Stanisław Kalinkowski, który utwory Atenagorasa przełożył, jest jednym z najlepszych współczesnych tłumaczy literatury antycznej. Ma on niebagatelne doświadczenie w tłumaczeniu apologii, to on przełożył wspomniany wyżej utwór Teodoretą. Jego też dziełem jest dobry wstęp zawierający obok zwykłych informacji biograficznych rys dziejów gatunku literackiego apologii. Komentarz starannie notuje odsyłacze i aluzje do pogańskiej literatury (w tym zwłaszcza do filozofii). Warta osobnego wspomnienia jest wyczerpująca bibliografia (zestawiona przez Cz. Mazurę), która wykracza poza zwykle w takich wypadkach wykazy prac, dając czytelnikowi podstawę do samodzielnych studiów.

E.W.

Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, przekład i opracowanie Stanisław Kalinkowski, wstęp ks. Emil Stanuła, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy* tom XXXI, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1984, s. 278+248.

Historykom warto zwrócić uwagę na ostatni tom „Pism Starochrześcijańskich Pisarzy”. Zawiera on bowiem przekład tekstów bardzo ważnych dla dziejów interpretacji Pisma Świętego. Są to homilie Orygenesą pochodzące z czasów jego działalności nauczycielskiej i kaznodziejskiej w Cezarei Palestyńskiej, jedne z tych, które notowali na żywo stenografowie i które publikowano po niewielkich autorskich retuszach. Tekst oryginalny zaginął, posiadamy natomiast niezły (miejmy nadzieję) przekład sporządzony przez Rufina z Akwilei. Przeznaczone dla szerszej publiczności, a nie tylko dla ścisłego kręgu teologów, w sposób niezmiernie klarowny urzeczywistniały zasady alegorycznej interpretacji Biblii. Alegoreza święciła tryumfy także i w średniowieczu pozostając jednym z podstawowych sposobów rozumienia Pisma Świętego. Przekład ten może się więc przydać i mediewistom, którzy nie mają zazwyczaj powodów do czytania utworów publikowanych w ramach tej serii. Stanisław Kalinkowski, doświadczony tłumacz, ma poważne doświadczenie w pracy nad dziełami Orygenesą.

Wypada przy tej okazji powiedzieć kilka słów o serii rozpoczętej w r. 1969. Zespół nią kierujący, składający się ze Stanisława Kalinkowskiego, Wincenego Myszora, Kazimierza Obryckiego i Emila Stanuły potrafił sam poważnie przyczynić się do tego sukcesu a także zapewnić sobie współpracę kompetentnego grona tłumaczy i komentatorów. PSP publikuje przekłady z systematycznością, której mogą pozazdrościć wydawnictwa mające nieporównywalnie większe środki niż Akademia Teologii Katolickiej. W drukarni leży kilka dalszych tomów, przygotowywanie innych jest w toku. Większość tomów PSP zawiera

obszerne wstępy stanowiące właściwie samodzielne rozprawy opatrzone rozbudowanymi bibliografiami, uzupełniające braki patrystycznego warsztatu.

Seria PSP zapewniła sobie miejsce w bibliotekach, ale nie w drukarniach. Wydawana jest na fatalnym papierze, techniką małej poligrafii. Jaki los będzie czekał po latach te tomy, już teraz niezbyt czytelne, lepiej nie myśleć.

E.W.

Alpha Oumar Konare, Adam Ba Konare, *Grandes dates du Mali*, Editions Imprimeries du Mali, Bamako 1983, s. 284, ilustr.

Na obszarze Afryki Czarnej wskazać można kilka regionów wczesnego kształtowania się cywilizacji oraz organizacji państwowych. Do najważniejszych należy obszar obecnego państwa Mali, położony w Afryce Zachodniej. Tam właśnie, na południe od Sahary, szczególnie w dolinach Nigru i Senegalu, rozwinęło się wcześniej rolnictwo; od I w. n.e. upowszechniło się użycie żelaza; w tymże czasie sprowadzenie wielbłąda na Saharę ułatwiło rozwój handlu dalekosiężnego i w rezultacie ośrodków miejskich. Na tych podstawach rozwinęły się tam organizacje państwowe. Od około VII w. n.e. do XVI w. istniały kolejno Ghana, Mali i Songhaj. Po najeździe marokańskim z 1591 r. i upadku Songhaju, przyszedł okres kryzysu ekonomicznego, wojen i wstrząsów politycznych. Te obfitujące w wydarzenia czasy opisane zostały stosunkowo dokładnie w kronikach spisanych w Timbuktu. W XIX w. nastąpiło odrodzenie polityczne, związane z ekspansją islamu, powstały nowe państwa, które rozbite zostały w końcu stulecia przez kolonializm francuski.

Tak więc polityczne dzieje obszarów zajmowanych obecnie przez Republikę Mali mają szczególne znaczenie dla historii całego kontynentu. Jest to bowiem kolebka jednego z typów państwowości afrykańskiej. Historia tego regionu jest długa, bogata w wydarzenia i stosunkowo udokumentowana. Obfitość wiadomości wymaga ich systematyzacji. W literaturze przeważają monografie poszczególnych państw, grup plemiennych, etapów ekspansji kolonialnej, dziedzin gospodarki, w tym szczególnie handlu dalekosiężnego. Istnieją dwa tylko syntetyczne ujęcia całych dziejów regionu. Tym większą pomocą dla przyszłych prac stanie się omawiana książka, napisana przez małżeństwo badaczy malijskich. Alpha Oumar i Adam Ba Konare są związani z Polską poprzez swe studia doktoranckie i obronę (w połowie lat siedemdziesiątych) doktoratów na Uniwersytecie Warszawskim. Dziś są profesorami wyższej uczelni i instytutu badawczego w Bamako.

Omawiane dzieło jest szczegółową chronologią zawierającą wykaz wydarzeń od I do XX stulecia. Będzie ono niezbędne w bibliotece każdego afrykanisty. Liczne aneksy podają listy dynastyczne, wykazy urzędników kolonialnych, składy kolejnych rządów Republiki Mali, listę prezydentów, wykaz partii politycznych działających od 1945 do 1981 r. a także listę periodyków publikowanych w Sudanie Francuskim a następnie w utworzonej po jego wyzwoleniu Republice Mali. Są to wszystko informacje potrzebne, a te najnowsze i najbardziej aktualne, często trudne do ustalenia, gdyż rozproszone po wielu wydawnictwach i prasie. Książka zaopatrzona została w liczne mapy.

Bardzo obfity jest materiał ilustracyjny. Poza fotografiami obiektów, zabytków, podobizn przywódców — rozmieszczonymi chronologicznie w tekście, tom zawiera usystematyzowany album. Pogrupowano w nim zdjęcia tematycznie: są więc typy wojowników, fortyfikacje, meczety, domy, grobowce, podobizny władców, odkrywców i zdobywców europejskich, odznaczeń. Zebranie tych ilustracji, nawet znanych i już reprodukowanych, ułatwia korzystanie z nich, umożliwia